

AURORA

przedstawia niezwykłą walkę z żywiołem

NA GŁĘBINIE

Reżyseria Baltasar Kormákur
Islandia, Norwegia 2012, 95 min.



**Przetrwanie to dopiero początek
Najlepszy film islandzki 2013 roku!**

W KINACH OD 6 GRUDNIA 2013

DYSTRYBUCJA

Aurora Films

Pasaż Ursynowski 1/111, 02-784 Warszawa, Poland, tel. +48 22 405 41 46

Dystrybucja: **Anna Dziewulska** e-mail: dystrybucja@gingercore.pl

PR & MARKETING

METEORA FILMS sp. z o.o.

Adres korespondencyjny: Radziwie 7 lok. U03B, 01-164 Warszawa

Media & PR - Małgorzata Borychowska tel. 696 485 303, e-mail: malgosia@meteorafilms.pl

Marketing - Katarzyna Kobylińska tel. 600 051 516, e-mail: kasia@meteorafilms.pl

AURORA FILMS
przedstawia produkcję
Blueeyes Productions, Filmhuset Produksjoner AS

NA GŁĘBINIE

Tytuł oryginalny: DJÚPIÐ (Islandia), THE DEEP (ANG.)

w reżyserii Baltasara Kormákura

Twórcy filmu:

Scenariusz: Jón Atli Jónason, Baltasar Kormákur
Zdjęcia: Bergsteinn Björgúlfsson
Montaż: Sverrir Kristjánsson, Elísabet Ronaldsdóttir
Muzyka: Daníel Bjarnason, Ben Frost
Kostiumy: Helga I. Stefansdóttir
Produkcja: Baltasar Kormákur, Agnes Johansen

Występują:

Ólafur Darri Ólafsson **Gulli**
Jóhann G. Jóhannsson **Palli**
Þorbjörg Helga Þorgilsdóttir **Halla**
Theódór Júlíusson **Ojciec Gulliego**
María Sigurðardóttir **Matka Gulliego**
Björn Thors **Hannes**
Þröstur Leó Gunnarsson **Lárus**
i inni



Nagrody/Festiwale:

- 2013** – Islandzka Nagroda Filmowa Edda, zwycięstwo w **11 kategoriach** z 16 nominacji, w tym nagroda za: reżyserię, zdjęcia, film roku, główną rolę i kilka drugoplanowych, kostiumy, muzykę...
- 2013** – Islandzki kandydat do Oskara, znalazł się na „krótkiej liście” 9 tytułów.
- 2013** – Międzynarodowy Festiwal Filmowy w Göteborgu, nominacja do najlepszego skandynawskiego filmu.
- 2012** - Międzynarodowy Festiwal Filmowy w MAr del Plata, nominacja do nagrody głównej za najlepszy film.

Opis filmu:

„Na głębinie” otrzymał rekordową ilość islandzkich nagród filmowych i został okrzyknięty jednym z najlepszych filmów tej kinematografii ostatnich lat.

Scenariusz filmu Baltasara Kormákura oparty jest na prawdziwej historii islandzkiego rybaka ocalałego z katastrofy kutra w 1984 roku. Olafur Darri Olafsson, jeden z najlepszych skandynawskich aktorów, poruszająco wcielił się w człowieka, który mierzy się z potężnymi siłami natury.

Nieśmiały Gulli należy do zwartej załogi sześciu rybaków, pracujących na kuzie rybackim. Mieszka na skalistej wyspie Westmann u południowych wybrzeży Islandii. Mężczyzna, podobnie jak jego koledzy, spędza czas na picu i bijatykach przerywanych wyprawami na ryby. **Dobrze zahartowany w ciężkich warunkach nie podejrzewa, że jeden ze zwykłych rejsów przerodzi się w tragedię.** Sieci, którymi rybacy zgarniają połów zaczepiają o skały i powodują zatonięcie statku. Rybacy, bez kamizelek, wpadają do lodowatej wody. Niektórzy giną od razu, inni jak Gulli i jego przyjaciel Palli próbują utrzymać się na powierzchni. Wiedzą, że mają niewiele ponad 30

minut, by nie zamarznąć. Spodziewana pomoc jednak nie nadchodzi a walczący o życie Palli powoli pogrąża się w oceanie. Gulli podejmuje dramatyczną decyzję przepłynięcia sześciu kilometrów do najbliższego brzegu. W drodze towarzyszą mu już tylko ptaki i to z nimi prowadzi wzruszający monolog – wspomina swoją młodość, przeżyty wybuch wulkanu, przeprowadza rachunek sumienia... Jednak majaczący w oddali stromy klif nie da mu wytchnienia. Gulliemu po sześciu godzinach opływania lądu udaje się w końcu wyjść na brzeg usiany ostrą jak szkło lawą. Poraniony, z temperaturą ciała poniżej wszelkich norm trafia w końcu w ręce lekarzy, którzy uznają jego ocalenie za cud. Dochodząc do zdrowia, musi zmierzyć się z poczuciem winy jedyne go ocalałego...

Kręcony przez blisko dwa lata „Na głębinie” stał się olbrzymim sukcesem na Islandii i szybko znalazł dystrybutorów na całym świecie, w tym Francji, Wielkiej Brytanii i w Stanach Zjednoczonych. Uniwersalna walka człowieka z naturą, jego okupione cierpieniem zwycięstwo pokazane jest w sposób bliski dokumentowi. Bohater patrzący widzowi prosto w twarz, poruszająca muzyka i rewelacyjnie nagrane odgłosy oceanu nie pozwalają złapać oddechu w czasie obserwowania walki Gulliego.



Baltasar Kormákur o swoim filmie:

Historię wypadku Guðlaugura Friðþórssona znam od osiemnastego roku życia. Bardzo silnie zapadła mi w pamięć. **My Islandczycy jesteśmy narodem rybaków i każdy z nas odczuł, bądź przeżył niejeden morski**

wypadek. Pomyślałem, że najlepszym sposobem opowiedzenia o wszystkich rybakach (i Islandczykach) będzie pokazanie historii przetrwania jednego z nich.

Poza ta warstwą, ważny jest też rok 2008, który na Islandii okazał się początkiem wielkiego kryzysu finansowego. Nie chciałem jednak opowiadać o tym z perspektywy wielkich banków bądź osób, które straciły dużo pieniędzy. **Interesowała mnie szersza perspektywa i pytanie, dlaczego mimo wszystko ludzie żyją w takim miejscu jak Islandia. W kraju, w którym ciągle wybuchają wulkany a wiele miejsc praktycznie nie nadaje się do zamieszkania.** Mój film w jakiś sposób, może bez wyraźnej odpowiedzi, daje obraz wytrwałości i siły ludzi zamieszkujących Islandię. Część filmu przypominająca eksplozję wulkanu z 1973 roku i walkę o przetrwanie miejscowej ludności, w pewnym sensie obrazuje krach finansowy. Chciałem metaforycznie pokazać cały kraj poprzez jedną małą wioskę.

W filmie chciałem opowiedzieć o relacjach człowieka i natury, które są ważne w każdym zakątku naszego globu. W Islandii, ale i na przykład w Nowym Orleanie po przejściu huraganu Katrina... Klęsk żywiołowych, katastrof nie można zrozumieć czy ocenić moralnie, można tylko mówić o sile w człowieku, który stara się je przetrwać. W czasie zatonięcia kutra Guðlaugura islandzkie media były młode i naiwne. Pokazywały go jako mieszankę wariata i narodowego bohatera. Ja staram się odejść od jakiegokolwiek oceniania moich postaci.

Zdjęcia do „Na głębokości” były najtrudniejszymi w mojej pracy reżysera. Bezskutecznie szukałem odpowiedniego basenu w studiach filmowych aż w końcu zdałem sobie sprawę, że autentyzm filmu osiągnę wyłącznie realizując go na wodach Oceanu Atlantyckiego. Chyba najgłępszą rzeczą, jaką zrobiłem podczas kręcenia, było stanie na pokładzie statku w chwili jego wypadku. Uderzyła mnie duża fala i w jednym momencie rozumiałem co czuje człowiek, gdy tonie. Moc natury przewyższa wszystko co można sobie wyobrazić a sytuacja rybaków za burtą jest praktycznie beznadziejna. **Osobiście sprawdzałem również możliwość wyrzucenia na brzeg. Nie bylibyśmy w stanie realistycznie oddać wielkich fal poprzez efekty komputerowe. Musiałem albo nakręcić tę scenę w naturalnych warunkach, albo wcale.**

Zanim Ólafur Darri Ólafsson zagrał wszystkie sceny, mieliśmy wiele kryzysowych momentów i nieraz prawie się poddaliśmy. Kiedy mówiłem mu, żeby myślał o sukcesie po premierze, chciał mnie zabić wzrokiem. Nie chciałem umieszczać go w tak ekstremalnych sytuacjach w jakich się znajdował, ale jednocześnie pragnąłem je nakręcić. Zdjęcia były ekstremalnie trudne fizycznie. Tygodniami kręciliśmy aktorów pływających w ocenie. Żeby dobrze pokazać ich twarze, nie mogliśmy ustawiać kamery na łodziach, ponad nimi. **Nieraz byłem przywiązany liną do Ólafura i wraz z nim unosiłem się w lodowatej wodzie.** Jednak muszę przyznać, że lubię taką pracę, mierzenie się z żywiołami. **O Islandczykach mówi się, że są jedynymi ludźmi,**

którzy potrafią biec w stronę dymiącego wulkanu.

Mam możliwość robienia dużych filmów Hollywood. bardzo pomaga mi to sfinansować później moje autorskie projekty. **To kim jestem, skąd pochodzę jest najważniejsze dla mnie i tylko z takiej perspektywy pragnę robić filmy.**

wypowiedź dla emanuellevy.com

Prasa o „Na głębinie”:

Mocny i poruszający!

„Globe and Mail”

Mistrzowska mieszanka wściekłości i krzyku. Wspaniale, niemal monochromatyczne morskie sceny, przerażające odgłosy natury oraz pozbawiony sztucznego heroizmu scenariusz.

„Screen Daily”

Seny morskie mogą mierzyć się z filmami Jamesa Camerona i Wolfganga Petersena.

„The Hollywood Reporter”

*W całości nakręcony w plenerach, bez użycia efektów specjalnych, „Na głębinie” to **tryumf zarówno techniczny jak i dramatyczny. Niezwykle dopracowany!** Baltasar Kormákur wspaniale pokazuje islandzki żywioł a wysokie tony skrzypiec w ścieżce dźwiękowej jedynie dodają autentyczności i powagi.*

Warren Cantrell, „Scene Stealers”

Prosty i poruszający film.

„Variety”

Najambitniejszy film cenionego w Hollywood reżysera.

„exclaim.ca”

Baltasar Kormákur wyrósł na jednego z najbardziej utalentowanych i wszechstronnych europejskich twórców. „Na głębinie” to niezwykła historia, opowiedziana w bardzo intymny sposób. Zatonięcie kutra i sceny pływnięcia Gulliego to wizualne majstersztyki, jednak film daleko wykracza poza puste widowiska typu „Gniew oceanu”. Pokazuje nie tylko katastrofę, ale mówi o jej konsekwencjach trudnych dla Gulliego.

„Filmmaker”

Biogram:

Baltasar Kormákur – reżyser, scenarzysta

Urodził się w 1966 roku w Reykjavíku. Ukończywszy Akademię Teatralną, dał się poznać jako świetny aktor a z czasem i reżyser sztuk. Po sukcesie adaptacji musicalów „Hair” i „Rocky Horror...” założył z przyjaciółmi własny teatr Loftkastalinn, w którym zaczął wystawiać swoje teksty. Jego debiut filmowy - „101 Reykjavik” z Victorią Abril – uznano w 2000 za odkrycie roku m. in na Festiwalu w Toronto. Szybko zainteresowało się nim Hollywood i po kilku filmach europejskich nakręcił w fabryce snów „Kontrabandę” z Markiem Wahlbergiem. Obecnie po ukończeniu zdjęć w Meksyku do „Agentów” m. in z Denzelem Washingtonem pracuje nad filmem o wyprawie himalaistów „Everest”, z główną rolą Christiana Bale'a.

